

KRYNICA

WILNA SKA JA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujęć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Chto pawinien hałasawać za Biełarusau?

U prošłym numiary „Krynicy“ pisali my: Kaho nam wybirać u Sojm? Tam my bačyli, što hałasawać padčas wybaraŭ u Sojm nam należycca za biełarusau, ci inakš kažućy: za swaich, tutejšych ludziej.

Ale, kali heta Źžo wiedajem, dyk paŭstaje pytańnie inšaje: chto pawinien hałasawać za biełarusau, za tutejšych, bo ludzcy Ź naszym krai časta tak ciomny, što nia wiedajuć nawet chto jany takija.

Pradusim treba skazać ahulna, što za biełarusau pawinny hałasawać usie tutejšyja ludzi, Źsie, biaz nijakaj rożnicy hramadzianie, żywućyja Ź naszym Krai.

Ludnaść naša dzielicca pa relihii. U naszym krai żywuć pradusim biełarusy kataliki i biełarusy prawasłaŭnyja. Biełarusy—heta tyja ludzi, jakija Źžo źbili-sia s tołku i sami siabie zawuć zamiest biełarusami abo tutejšymi, abo prostymi i mowu swaju—mowaj prostaj. A sapraŭdy—my Źsie biełarusy i mowa naša biełaruskaja. Praŭda, my rożnaj relihii: katalickaj i prawasłaŭnaj, a'e my adnej narodnaści. My i sami ab hetym dobra wiedajem, kali prypomnim, što my časta żywiom u wadnej wioscy razam: prawasłaŭnyja i kataliki; Źsie jany haworać adnej mowaj: biełaruskaj, choć rożnaj wiery; sami-ż siabie zawuć polskaj i ruskaj wiery. A heta dziela toho, što polskija ksian-dzy praz kaścioł pierarablali katalikoŭ biełarusau na palakoŭ, a rasjejskija prawasłaŭnyja świasćciniki pierarablali prawasłaŭnych biełarusau na rasjejcaŭ; adhe-tul i pašto, što wieru katalickuju pačali zwać polskaj, a kataliki pačali zwać siabie palakami, a wieru prawasłaŭnuju pačali zwać ruskaj, a prawasłaŭnych — ruskimi. A heta Źsio z tej metaj, kab palaki i rasjejcy mahli nami padzialicca i Źzbahacicca našaj ziamiel-kaj. Dyk što-ż, padčas wybaraŭ my biełarusy kataliki i biełarusy prawasłaŭnyja majem rabić? Ciż my budziem hałasawać na rożnyja spiski dy jšće i pol-skijaj? Nie! My Źsie, jak kataliki-biełarusy,

tak i prawasłaŭnyja - biełarusy pawinny hałasawać za svoj biełaruski śpisak, bo nia ma miż nami rożnicy nijakaj, my adzin narod—adny Ź nas intaresy.

Dalej, jość u naszym krai krychu palakoŭ i krychu rasjejcaŭ. Hetyja palaki i hetyja rasjejcy — jany żywuć u nas adwieku, jany takija samyja tutejšyja, jak i Źsie biełarusy. Hałasawać-ža im na jakija polskija śpiski nia ma sensu, bo Źsie polskija partyi. jakija wystaŭlajuć śpiski swaich kandydataŭ, usie tol-ki polskija, nia tutejšyja, nie krajowyja. Pasły z henych polskich śpiskaŭ buduć rupicca ab sprawach, jakija časta nia to što nia majuć ničoha supolnaha z karyściam našaha kraju, ale nat' ab sprawa-ch, jakija buduć duża škodny dla nas dla tutejšych usich, dla tutejšych biaz rożnicy wiery i narodnaści. Znača, aprača Źsich biełarusau za biełaruski śpi-sak pawinny hałasawać i inšyja tutejšyja, jak krajowyja palaki, tak i krajowyja rasjejcy.

Astajuca żydy. Kudy im iści, za kaho im hałasawać? Peŭna, kab byli wystaŭleny żydoŭskija kandy-daty, dyk za ich jany i hałasawalib. Ale hetaha na wioscy najchutčej nia budzie. Dyk i żydam as-tajecca hałasawać za biełaruski śpisak, jak za śpisak tutejšy, krajowy.

Adnym słowam, usie tutejšyja ludzi, jak muźčyny, tak i kabiety, Źsie adwiečnyja hramadzianie našaha kraju, pawinny hałasawać za svoj krajowy, biełaruski spisak, jak za spisak svoj, na jakim nia budzie ani jakoha čużynca zdaloku, ani tu-tejšaha, ale jakoha pierakinšcyka i zrad-nika swajho kraju.

Bywały sielanin.



Hutarka ab wybarach paslou ci inaczej deputatau u Warszauski Sojm.

Iznoŭ adzin ekzamin treba trymać nam, biełaruskim mużykam. Heta značycca — **wybirać zapraŭdy swaich i samych lepšych swaich pasłoŭ u Waršaŭski Sojm**, kab jany tam baranili nas ad usiakaj kryŭdy i ździeku, kab jany dabiliisia nam ziamielki, swajej školy, swaich dobrych starastaŭ, wojštaŭ i palicejskich, usiakaj padmohi pacłarpieŭšym ad wajny i palohki ad padatkaŭ na naš biedny i razburany kraj.

Hety ekzamin pawinen pakazać, što chacia my i mużycki narod, chacia i mała siarod nas ludziej pismiennych i palityčnych, ale što **my ŭžo nie dazwolim, kab z nami daľej abychodziisia, jak z niejkim panskim „bydłam“**, što my ŭžo nia toje dyšła, jakoje kudy chto pawiernuŭ, tudy i wyjšła. Hodzi, ŭžo nam być toju „maŭkliwaju skacinkaju“, jakoju možać wiaredawać koŭny „pryjechaŭšy siudy naŭywacca paškrobak, jakomu ŭ zwaim krai, siarod dobrych ludziej, miesca nie chapila.

Trudna wytrymać hety ekzamin biełaruskamu sielaninu. A čamu? Tamu, što my nia mieli mahčymaści i nam pieraškadžali padhatawacca da jaho z peŭnaściu na wytrymańnie. Tamu, što **trudna nam adkazywać na hetym ekzaminie papolsku i polskim wučycialom**. Tamu jašče, što ŭ nas nia ma sabranych hrošy i nichto ich nam nia daše na dobrych wučycialoŭ - ahitataroŭ, jakija-b ciapier ježdźili pa našych wioskach, jak ježdźiać panskija ahitatory,

i nawučali-b našaha brata nia krutni-mutni, jak robić panskija ahitatory, a nawučali-b tamu, što i jak nam zapraŭdy treba rabić. Mała ŭ nas takich wučycialoŭ, i nia tolki dzieła našych na časie niastatkaŭ, ale taksama dzieła taho, što adnym rot začynieny, druhim ruki ŭwiazany, trecija bajacca, čačwierťja, za panskiju marku, nia ŭtrymalisia i pradajuć swajo sumleńnie, piatyja nia mohuć zabycca na swaich maskoŭskich apiakunoŭ i ŭsie jašče spadziajucca padzia- lić swoj rodny biełaruski narod na „maskaloŭ“ i „palakoŭ“.

Užo nia pieršy ekzamin musim my trymać.

Byŭ taki ekzamin: **wybary u hminnyja rady**.

Našy praŭdziwyja biełaruskija hazety stolki tady pisali, stolki nawučali, kab jak maha staracca wybirać swaich ludziej. I choć duŭa trudna było, ale dzie-nia-dzie i wybrali swaich, i tam lahčej było i szkołu biełaruskiju adčynić, i ŭ hminu dastupicca, praŭdu i padtrymańnje znajści. Ale tam, dzie naš narod ciemniej- sy i boľš zahukany, tam „pawybirali“ (tolki tak kaŭzacca: pawybirali) rozných pankoŭ i padpankoŭ, adkrytych ci prytojenych worahaŭ sprawy, i **tam naša praŭda i naša prawa skroź lapnuła**. Tam ni szkoł, ni padtrymańnia,—tolki ździek z našaha brata, ździ- stwy i ašukanstwa.

Jašče byŭ adzin ekzamin: **wybary u Wilen- ski Sojm**. Hety ekzamin, možna pachwalicca, biełarusy wytrymali jak nejlepiej. Rabić tady hetyja wy- bary było niekarysna dla našaj mużyckaj i narodnaj

Kaz. Swajak.

Z historyi Swirskaj parafii.

Kronika Swirskaha Kaścioła padaje, što ŭžo ŭ 1452 hodzie kniaź Jakub Swirski zbudawaŭ dzieraŭ- lany kaścioł, katory trywaŭ dŭwieście hadoŭ, da času zbudawańnia nowaha murawanaha, koštam probašča Jasinskaha i Fabijana Kazielly. Kaścioł hety, piera- budawany z hruntu ŭ našych uŭžo časach, datrywaŭ aŭ dahetul. Swir, jak stalica daľniej kniazioŭ Swir- skich, byŭ słaŭnym miestam niatolki handlem. U im koncentruje swaje wojski Stefan Batory, idućy pad Pskoŭ. U jaho wakolicach dzieć zmahańnie za ziam- lu ŭ epochu reformacyi, kali ślacha pierakinułasja ŭ kalwinizm. Świedčać ab hetych zmahańniach procesy, dachawanyja dahetul u swirskim kaścielnym archiwie, čaściu ŭ adpisach, čaściu tolki jak zamietki, pisanyja rukoj „plebana swirskiego“. Narod tutejšy znaŭ sil- nyja z mahańni relihiinyja, jakich padkład byŭ nia stolki dla nieba, jak chutčej dzieła chleba budniaha („socyalny“). Pahanizm ustareŭšy ŭstu- piŭ chryścijanstvu; nastupiła zmahańnie katalicyzmu z prawasłaŭjem, zmahańnie za Uniju, zmahańnie ka- tolicyzmu z luterstwam. Wodhuki hetych pierasileń- hiaŭ adbilisia ab narod i stwaryli tradyciju, jakaja dajšła da nas doś zblutanaja, ale ŭ mnohich razoch patwierdžana historyjaj. Tak abrazy Swirskaha Ka- ścioła (Spas, Mikoła) dakazwajuć swajo ŭschodniaje pachadžeńnie jak stylem, tak i tradycyja. «Swirski kaścioł—kaŭc ludzi—służyć uŭžo treciaj wiery». Nie

ŭdałosia mnie adnak znajści apisaŭ paradku, ŭ jakim pierachodziŭ jon z abradu ŭ abrad. „Oryginalnych dokumentoŭ słuŭżących kościołowi świrskiemu, w któ- rym i fundusz ziemny zabrano i dokumenta „auten- tyyczne“—pišeć adzin „pleban“ u inwentary z 1841 h. Hety-ż inwentar wyličaŭ takich kollataroŭ kaścio- ła: kniazi swirskija, Sulistroŭski, Bučynski, Gunther, Chranoŭskija, Chominskija, Paškiewič, Kurkoŭski, Narušeŭič, Dubroŭski i Čechowič. Szmata adnaka-ż jość dakumentaŭ wielmi cennych. Ab niekatorych inwentar tolki ŭspaminaje: napr. ab „proceder“ ksian- dza Kołczyńskaha (u dokumentach biełaruskich „knia- zia“ Kołczyńskaha) z panam Stefanam Boško, pad- kamornym ašmianskim i „sukcesorami jego, dziedzicami majetności Dubrowlany, o zabranie czasu kal- winizmu, kiedy kościoł swirski był bez plebana, fun- duszów temu kościołowi i dóbr tego-ż kościoła.“ Sudzićca kniaź „pleban“ Kołczyński i z Chrystotam swirskim i inšymi ŭ tej-ŭa sprawie. Jość niekalki odpisaŭ sudawych rašeńniaŭ pabiełarusku, i to jak kirylicaj, tak i łacinnikaj. Swir na jakis čas pier- raŭžoŭ byŭ u ruki Radziwiłłaŭ, ale nie nadoŭha, bo (tak kaŭa kronika) „haereditas (Swir) ad Radziwiłła iterum (uznoŭ) Swirskim służyła.“ Paźniej waładzieje Swiram pan Giedrojć. Da samoj plebanii Swirskaj prynaleŭżała śmat wiosak, a samo miastečka miała „ciahłych“ plebanii („powinnych“). U 1841 hodzie Maciej Sielewič z wioski Sielewičy dajęć takija „po- winności plebanowi“ z 15 margoŭ pola: 3 dni pry- honu (dzieła) dla muŭčyn, 1—dla kabit; „dróg wi- leńskich“—2; čynšu—5 złotych i 5 gr., „gwaltów roŭ- nych“—12. Tak zwanyja bajare pryhonu nia majuć, ale płaciać boľš śmat. Nialohka, značyć, było i ba- jaram, choć swabodnym ad „ciahła“. Treba aznačyć,

sprawy. I jak Nacynajanalny Biełaruski Kamitet u Wilni skazau, tak biełaruskija sialanie i zrabili. Panskamu pasłuchaču, choć i biełarusu, Alaksiuku kożny hołas u tyja wybary kašta-waŭ tysiačy polskich marak (cikaŭna, adkul jon hetyja hrošy dastaŭ, chto jamu daŭ ich?), a ūsio-ż jon nie sabiaŭ tady hałasoŭ i na adnaho pasła. Tak što biełaruskija sialanie nie pryłażyli swaich ruk da taho, što ciapier зроблена z Wilen-ščynaj i što ūsio-roŭna byto-b зроблена: chaj cie-šycca pan Alaksiuk i jahonyja padłyžniki.

Inšaja sprawa — hety ekzamin, što мае być, hetyja wybary pasłou, što majuć być za miesiaca pautara u Waršauski Sojm. Tut užo buduć wybirać nia tolki tyja biełarusy, jakija ży-wuć u Wilenščynie, ale ūsie, što padpał paśla miru Polšcy z bałšawikami pad Polšču? Tut užo nas šmat bolej i nam, wybirajućy, nia treba rašać pytańnia: pad Litwu ci pad Polšču. Ciapier, pry hetych wyba-rach, ab tym užo hutarki niam, heta užo nia plebis-cyt (chto kudy choča naležać), heta užo sprawanie na časie, heta jość wybary pasłoŭ, kab baranili ciapier naszymy intaresy pad Polščaju, bo inačaj my zusim prapali. I na hety ekzamin my pawinny stać družna i jak adzin, kab выбраć nia mieniej pasłoŭ, kolki nam dazwolena wybirać, i kab выбраć jak najlepšych swa-ich abaroncaŭ.

Užo ciapier, pry ahitacyi ŭ našym krai, zmaha-jucca miż saboju z adnaho boku panskija polskija partyi (endeckija prawyja) i z druhoha boku lawiej-szyja polskija partyi, prykładam tak zwanaje „Wyz-waleńnie“. U sprawach, što abchodziać usiu Polšču i

ūsie padpaŭšyja pad jaje ziemli, hetyja i panskija i wyzwalcenčyja polskija partyi miż saboj zhoŭny. Naprykład i endecki i wyzwalcenčy choćuć, kab u na-šym krai zrabić polskuju kalonizacyju: za-miest wialikich panou nasadzić tut drobnych paŭpan-koŭ rodam z Polšcy, a biełaruskija biednyja mużyki, zastaušysia biez ziamli, chaj sabie iduć zarablać na kawatak chleba ŭ polskija harady, dzie bardziej nawučacca hawaryć pa polsku i zrobiacca palakami...

U shrawach-ža pracouŭnaha naroda, jakim i jość my, biełarusy, hetyja partyi, skażam, endecki i wyz-walcenčy, značna rożniacca miż saboju. Endecki zha-džajucca dać narodu mieniej prawou, a wyzwalcenčy bolej. Endecki, kab prymieli, dyk-ba źjeli biełarusau i ukraincaŭ, a wyzwalcenčy da ich šmat laskawiejšyja. Pojskim wyzwalcenam, z ichnaju prahramaju, zručniej paciahnuć za saboju biełarusau i ukraincaŭ. Choć wyzwalcenčy taksama jak endecki, stawiać na pieršym planie polskaha sielanina (pryk-ład: polskaja kalonizacyja našaha kraju), ale ūsio-ż jany baroniać narod ad panou.

I woś, kali-b biełaruskija sialanie zusim nia mie-li prawa wybirać swaich biełaruskich pasłoŭ, a mu-sili-b wybirać ci panou endekaŭ, ci polskich wyzw-a-lencaŭ, ci żydoŭskich bundystau, jakija mocna baro-niać pracouŭnych ludziej, dyk i hutarki być nia moža, što treba byto-b wybirać żydoŭskich bundystau, abo wyzwalcencaŭ, usimi siłami suproć endekaŭ, padtrym-liwać ich i ūsie hałas y im addać.

Ale-ż majem prawa wybirać i swaich biełaruskich pasłou. I woś tut pahladzim; hała-

što i żydki nawiet swirskija ŭ ličbie 21 płacili čynšo-waha pa złotych 20. U 1725 hodzie pleban swirski мае „browar wielki restauracyi potrzebujący z fun-damentu“, i karčmu „nieodal od kościoła przy goś-cinicy do Ponizia“. Pawinnaści miaścian takija: „po-winni z placu osiadłego w każdym roku zasłużyć gwałtów 12, to jest sześć do zebrania żyta, a drugie sześć do jarzyny. Podwód do Wilna dwie odprawić, albo w tak daleką drogę gdzieindziej posyłać z lista-mi konno i wozem za mil kilka, ile tego będzie po-trzeba jeździć powinni. Do łowienia ryb podczas no-restu szczupaków i innej ryby póki nerestować będą przy dworskiej sieci po czterech kolejno według daw-nego zwyczaju chodzić mają.

Czynszu po groszy 10 litewskich z morgu płacić powinni. Do wożenia zboża w kopach jeździć mają do młyna. Mieszczanie zaś na placach przy kościele siedzący po złotych 10 z placu płacić mają od podwód zostając wolnemi.“

Naahuť z hetaha bačym, što pleban swirski ŭ tym časie byŭ sabie zwyčajny pan, katory мае pad-danych i ūmieje z hetaha karystać. Tym bolej ska-zać heta možna ab jaho jašnjewielmożnych susiedziach, z katorych waźniejšyja byli: Jaśnie Pan Chominski — maršałk ašmianski, J. Pan Dunin, Regimentar Karon-ny, J. Pan Zienowič, starasta ašmianski (fundatar kłaštora ŭ Zašwiry, hdzie dahetul spačywaje), Imć Pan Giedrojć i inš. Pawinnaści bajaran hekija: „Z włoki płacić będą po złotych dwadzieścia. Podwód gdzie będzie potrzeba w każdym roku z włoki po razem ośm jeździć mają. Do żniwa żyta gwałtów ośm, do zebrania jarzyny gwałtów ośm zasługować powinni.“ Najciażejšyja pawinnaści heta sialan „ciah-

łych“. — „Ciaħli poddani (kaža taja-ż swirskaja kroni-ka) z sadzibnej włoki do roboty w każdym tygodniu męczyzna po dni ośm, a białogłowa po dni cztery, co uczyni z ćwierci dwa dni, a białogłowie dzieł jeden z czym każą, i do jakiej roboty z bydłem czy pieszo. Straż kolejna tygodniowa po dwóch stróżów w plebanii odprawować będą. Podwód do Wilna cztery z włoki lub podobną drogą jeździć mają. Na gwałty do żniwa żyta tak z sadzibnej jak i przyjemnej z włoki po dni ośm. Także i do żniwa jarzyny dni cztery zasłużyć powinni do roku. Czynszu z włoki przyjemnej po złotych dwanaście płacić mają. Po-łową miodu bojarowie osadnicy i ciaħli poddani da-wać bez widza dwornego nie ważyć się podbierać pod utratą wszystkiego miodu i wzięciu sta plag.“ Jasna, što pry takich warunkach życie „plebana swir-skiego“ nia płyło tak sumna, jak u našych mizernych časach. Ci-ż nia było za što sprawić pryjmy akalič-naj ślachty, zajhrać u karty, wypić choćby nia cierz mieru z panam Chominskim ci jakim inšym... Ahu-łam čynšu mieŭ 1009 złotych, arendy z karčmy i młyna 400 zł., z fundušaŭ 620 zł. Jak tam żyłosia henym „ciaħłym“, trudna skazać. „Liber Missionum“ (kniźka misyi) z taho času (1689) tak pišeć ab naro-dzie ŭ wakolicach Swira. „Z 4600 duś, katorych spowiedzi my słuchali leď adzin čaławiek: znaŭ ab tajnicach wiery... Pamiż inšymi zababonami jany na Kałady ūsie a paŭnačy klenčać prad warotami pja-ju-čy pieśniu, ŭ katoraj przyzwyjaćca Łado; byŭšy adzin z waźniejšych bahoŭ staradaŭnaj litoŭskaj pahaniŭ, kab usio praz hod ščaśliwa pawiałosia“. (№ 6 „Mies. Kapł.“)

Najstaršyja dakumenty swirskaha archiwa datu-

sujućy za spiski Biełaruskaha Wybarnaha Kamitetu, a nie za polskuju ludowuju partyju „Wyzwaleńnie“, my zrobim horš ci lepš? Kali-b u spiskach Biełaruskaha Wybarnaha Kamiteta akazalisia takija ludzi, što dabiwajucca biełaruskamu pracounamu sialanstwu mieniej prawoŭ i karyści, čymsia ludzi ŭ spiskach polskaj partyi „Wyzwaleńnie“, dyk walej było b hałasawać za wyzwalencaŭ, čymsia za takich biełarusau. Ale, dziakawać Bohu, za hetakich biełarusau hałasawać nia prychoziccca, bo pa spiskach Biełaruskaha Wybarnaha Kamiteta majuć iści ŭ Sojm takija ludzi, što i prawoŭ usiamu pracounamu narodu buduć dabiwacca nia mienšych, kali nia bołšych, čymsia toje polskaje Wyzwaleńnie, dy i jašče nia buduć stawić intaresu polskaha sielanina wyšej za intaresy sielanina-biełarusa ci ukrainca, jak robić polskaje Wyzwaleńnie. — A nawiet buduć usie siły pakładać, kab admianić zakon ab kałanizacyi našych spradwiečnych, nam samim da zarezu patrenych ziemiaŭ, polskimi wajskowymi i roznyimi paŭpankami-palakami. Ato: adnym wyzwaleńnie, a druhim zahubal

Tut i ślapy ubačyć, i hłuchi pačuje, u čym sprawal

Ale tutejšyja wyzwalency pakazujuć našym sialanam na toje, što ŭ Biełaruskim Wybarnym Kamitecie zasieli intelihienty, što tam jość papy i ksiandzy i hetak dalej. Na heta možna adkazać, što **u biełaruskim Wybarnym Kamitecie jość sialanie z mazalistymi rukami i niama niwodnaha takoha bahataha pana, jak hłaŭny tutejšy wyzwalieniec** pan Chaminski, pamiešcyk Świancian-skaha pawietu. Ale nia ŭ panstwie sprawa. Sprawa ŭ tym, jak hety čalawiek, z panou ci ksiandzou, jak

jon robić. Dyk woš-ža skažam, što biełaruski narodny ksiondz Adam Štankiewič choća dabra narodu nijak nia mieniej, čym wyzwalieniec pan Chaminski, i zrabiu ŭžo dabra biełaruskamu narodu nijak nia mieniej, čym zrabiu jamu pan Chaminski.

Tutejšyja wyzwalency-palaki ab hetym padumali, i woš jany stali brać u swaju partyju biełarusau, a niadaŭna pačali nawiet wydawać swaju hazetku na biełaruskaj mowie, zawiecca jana: „Wyzwal ņnie narodu“. Hłaŭnym jaje kiraŭnikom toj-ža pan Chaminski. Hazetka dla narodu duža dobraja, kudy lepšaja, čym čysta-panskaja, buržuaznaja „Gazeta Krajowa“, jakoju raniej kirawaŭ pan Chaminski i jakaja prastawila swaimi napadkami na biełaruskich kaaperatarau (ciapier jana sama začynilaŭsia).

Tolki čytajućy hetuju hazetku i chwalaćy jaje, a taksama słuchajućy ahitatarau-wyzwalencaŭ, **treba dobra wiedać** mnohija inšyja sprawy, ab jakich ja spamianuŭ trochu wyšej. Asabliwa dobra toje, što wyzwalency pačali pišać i hawaryć tak śmieła, jak my nia možam, bo dla nas, biełarusau, heta nia tak biazpiečna. Kab-ža hetaja partyja „Wyzwaleńnie“ była ni polskaja, ni biełaruskaja, ni ŭkraińska, a takaja ahulnaja, roŭna karysnaja dla ŭsich, dyk i zusim inačajby sprawa wyhladała. Ato wychodzić tak, što ciapier **polskija wyzwalency** brać-to bjaruć biełarusau, nie znajšoŭšych darohi ŭ Biełaruski Wybarny Kamitet, ale sami pojduć u Sojm pa spiskach pieršymi, a biełarusy, jakich jany pastawiać niżej, abo i zusim nia projduć, abo projduć hetkija, što wyhadniej budzie našamu worahu, kali biełaruski pasol budzie śladzić u Soj-

jucca hodam 1490, u katorym kniaź „Iwan Ramana-wič de Swir cum consorte sua Anna legitima nobilis Strumbe nata“ darujuć altarystu Marcinu dwanacca čalawiek paddanych,—i hodam 1472, u katorym kniaź „Sieńko Ramana-wič“ funduje autar Matki Božaj i daruje kaściołu falwark „Jodup“ cum omnibus ad ipsam pertinentibus (z usim dabytkam). Na abodwuch dakumentach jość słowy z statutu litoŭskaha (np. „dziakło“), a miż prožwiščami čysta biełaruskimi znachodziccca adno litoŭskaje (Pačas). Jość akt fundacyjny kniaźny Reginy Swirskaj z 1675 hodu, Kataryny Niewiadomskaj z h. 1644, Baŭtramieja Jasinskaha z 1643. U epochu reakcyi katalickaj u Swiry panuje jezuita Andrzejkowicz, katory pakinuŭ pa sabie doŭhi akt pradaży falwarku Sanguciewa. Wielmi cikaŭny akt wizytacyi biskupa Ancuty z h. 1725, za časaŭ dziekana Barkoŭskaha. Kaścioł Swirski znajšoŭ biskup u takim ładzie, što ŭżywaŭ stoŭ niazwyčajnych, kab wychwalić usieńka. „Spakoić myśli, wiesialić serca, paciešaje woka; asabliwa-ž probaščaŭ susiedziaŭ zaachwočwaje paradkawać swaje Kaścioły dzieła zwialičeńnia krasy domu božaha i skromnaści żywicia ksiandzowaha“. Pašla wielmi ścisłaha ahladu biskup nia moh ničoha znajści, što maŭlo-b abrazić jaho pastyrskaje sumleńnie. Dalej idzieć paasobnaje wyliečenie čynnaści i charakteru duchoŭnych pry swirskim kaściele. Ksiondz Urbanowič, wikary (commendarius) wiadzieć siabie skromna i wierny swajmu przyzwaniu. Ks. Bohuś dostaŭ pryhanu zatoje, što „dwum panom służyć“, budućy parocham gierwiackim i razam altarystam swirskim. „Nia možna za dwumia zajcami haniacca“, kaža biskup, i pahražaje kaścielnymi karami na wypadak niesłuchmianaści. „Praedium sequestretur et rustici absolvantur ab oboedien-

tia“. (Majetnašć adabrać, sialan zwolnić ad paślušnaści). Druhi altaryst, ks. Beatynski, zusim dobry čalawiečak: „Pilna ŭspamahaje swajho probašča, choć staryčok i sprawiadliwa spadziajecca za trudy swaje karony sprawiadliwaści“. Biskup chwalić probašča za dobra utrymany archiŭ, u katorym znachodziccca knihi procesau z susiednimi panami za paddanych, i za ziemli. Niekalki „fascykulaŭ“ (zwiazkaŭ) hetych procesau zachawalisia dahetul. Miż imi jość šmat pabiełarusku. Napaminaje biskup Ancuta probaščaŭ, kab nie nakładali na paddanych ciężkich trudoŭ, katoryja zmušajuć tych uciekać na čatry wietry światu („per climata mundi“). Zabaraniaje pad karaju suspensy karać parafijan, asabliwa biednych wiaskowych, admowaj chawać mracoŭ, chryścić dziaciej, dawać śluby. Słowa božaje nakazuje apawiedać biaz lišniaj prykrasy, ale stylem čystaj i prostaj praŭdy; a to dzieła toj pryčyny, „kab sami wučycieli hlybokimi spekulacyjami i dabranaj frazeolohijaj darma siabie nia trudzili, a parafijanie kab zrazumieli umyslain toje, što čujuć wuśami“. Spiewaki i arhanisty majuć być dobraha hołasu i znaŭcami biehlými swajho trudnaha mastactwa. „Lubi Boha, ŭspaminaje dalej biskup, a lubimym budzieš, dawaj čeść Jamu, a sam daznaješ čeści; bojsia, a i sam bajažn zbudziš... Dobry Boh: Jon nia tolki ličyć toje, što robim, ale i toje, što majem u namieru. A koždy słuha Jahony jość kazaŭ-by pasah świenčany, narod światy, lud wybrany, ruka božaja.“

Parafija Swirskaja ŭ 1654 h., pawodle apisu hetaj wizytacyi, ličyć duš 4277. U susiedztwie żyli takija ślachty: Wojstom Sulistroŭskich. Ab Sulistroŭskich—takaja nota. „Katoliki; żonki Karala i Mikałaja

mie na nieczyich čużych lejcach, čymśi-b tam siadzieu taki biełaruski pasoł, jaki Źžo patrać i biaz tych lejcau abyjćisia.

Nas mohuć padławić na wudačku, i Źžo paćali ławić, i Źžo niekatoryja samaluby i wielmi šanujućja swaju skuru zławilisia.

A wy, braty sialanie, pomnicie i wierce majoj taksama pracounaj ruce, patrymaušaŹ turemnuju łyżku za wolu mużyka-biełarusa i pišućja ciapier hetyja słowy z bolem i žalem. Pomnicie: **barani was Boh padać choć adzin hołas za polskija panskija endeckija partyi,**— lepiej Źžo za polskich wyzwalencau! Ale **barani was Boh padać choć adzin hołas i za wyzwalencau,** kali možna hałasawać za swoj Biełaruski Wybarny Narod. A hałasawać možna i treba hałasawać. Kamitet pryśle wam swaje špiski. U časie wybaraŹu nichto, aproć samych chworych, kalek i nia majućych prawa hołas, nie pawinien siadzieć na piecy. Usie jak adzin musiecie iść na wybary. **Usie jak adzin musiecie kłaści u kanwert i apuskać u wurnu špi-sak Bieł. Wybarnaha Kamitetu.** Ad usich inšych špiskaŹu, i endeckich, i wyzwalenckich, adwaraćawajćisia i nie biarycie ich u swaje ruki, jak jakuju chwarobu. Čiħa tolki mała Ź kaho lućyny, dyk možna sabrać na padpał.

I kożny biełarus pawinien tak rabić, i katalik, i prawasłaŹny. Nia słuchajćie tych, čhto zachocha was paswaryć i padziać na „ruskich“ ci na „polskich“. Wy Źsie, i kataliki i prawasłaŹnyja, adzin narod, haworycie adneju mowaju, spradwieku żywicio, jak susledzi i radnia, pobać, časta Ź adnej wioscy.

kalwinki. Wioski ich pa wiery zbałša Rusiny.“ (fidei Ruthenicae). Wioski pana ŁadysłaŹa Komara, sudździ ašmianskaha, Hirulićy i Hupla, abiedzwie abrađu hreckaha. DubraŹlany, Niestaniški i Zabłocie, pana Jana „Podbipiety“, sudździ połackaha,—wiosak dzieśiać miašaŹnych RusinaŹu dy z Katalikami. Pry Niestaniskim Kaściele pan Niewiadomski maje čatry wioski miašaŹnyja pa wiery. Uspaminajucca redy IwaškiewiçaŹu, CyžoŹ. „Dominus“ Wieczor, MarkoŹski, WyšaťraŹka, Lubachonski, Sabina, Niedraślanski. Na zachad paloŹany „Żaladzie“ pana Komara. Aleksandreja Čarnieckich; KamaroŹšćyna wialmoŹnaha pana Kozielt Dapiferi; Swir pana Gedroćia z čatyrnia wioskami miašaŹnymi pa wiery.

Adzin kniaź Swirski Źspaminajecc a hetym ho-dzie (1654) jak natary minski. Zašwiram waładzieje pan Sabina z čatyrnia wioskami čysta katalickimi. Jość i ZakrzeŹsija na miejscy daŹniejšych „Świackich“ i „Przeździeckija“ Ź SzemiatoŹšćynie z 3 wioskami, i Kiewlićy Ź SyrmieŹy, i Zdanowićy biez pad-danych, i DłuźnieŹsija, i SłuŹki Ź Čurlonie „z Rusinami“, i Sawickija... Prosta strach biareć dumać, jak ludzi mahli wykarmić piacćiu palcami stolki panoŹ! CikaŹnaja zamietka ab kniaziach Swirskich: „DominoŹum Swirski Rafaelis, Gabrielis, StanislaŹi, Georgii, Joannis, subditi omnium fere sunt Rutheni seu antiquae Latinae fidei ut rocant illi“. (Paddanyja knia-zioŹu Swirskich-Rusiny, staroj łacinskaj wiery, jak ka-žuć jany.) PraŹdapodobna kniaź Swirskija byli Ź he-tym časie Źnijatami. „Parafija Swirskaja (pišycca da-lej u tym-Źa dakumencie (nia maje niwodnaha herety-ka, niwodnaha lichwiara publićnaha“. Uwahi hetaj čaść pieršaŹa wydajecc mnie wielmi tolerantnaj jak

Rychtujćisia na ekzamin, na hety waŹny boj kartaćkami, znaćycca hałasami. U šwiedamlaćie adzin adnaho, na wućajćie niešwiadomych, padaćwoćawajćie niadbaŹnych. Turycie won ad siabie adkrytych waŹkoŹu, i waŹkoŹu u wawiećaj skury, i roznych ašukancaŹu i prajdzišwetaŹu.

Źywoju i mahutnaju śćlanoju, šwiadomymi hra-madzianami stańcie za swoj Bieł. Wybarny Kamitet i Źsie, jak adzin, addajćie hałas za jaho špiski pasłoŹu u Sojm.

Dziadźka z-pad Wilni.

JAKICH NAM TREBA PASŁOU.

Źžo niaraz heta pytaŹnie možna bylo. baćć na pieršych staronkach biełaruskich hazet, čuć na našych schodach. Tam my čytali abo čuli i adkaz: wybrać takich i takich, i tut wyliaćasia Źsio toje, što pawinien mieć naš pasoł, kab moh jon dobra baranić na-šych prawoŹu u Sojmie. Dobra, ale hetaha mała. Woźmiem prykład. Ci mnoha skarystaje naš narod, kali Ź Sojmie swaimi predstaŹnikami budzie jon mieć čatyroch ci piacioch inŹynieraŹu, čaj sabie naj-lepšych ludziej i šćyrych abaroncaŹu narodnaj spra-wy? Dobra heta nia budzie. Biełarusi kaniećna pat-rebny siły technićnyja, heta znaćć inŹyniery, adnak na swiecie nima ludziej, kab swajej haławoj mahli

na časy jarych sporaŹu relinijnych. Z usiej hetaj šla-chockaj litanii astalisia dahetul tolki Chaminskija i ty-ja niejak zjechali z daŹniejšaj sławy biełaruskaj šla-cty. Prybyli na miesta daŹniejšych ZienowiçaŹu, paśla Przeździeckich i SulistroŹskich, pany Skirmunt, rod pa zoologii mo' i biełaruski, ale idejna... nu, takoj tam biady. Naohuť ab niaśtałaćci nacyjanalnaj wiali-kich panoŹu šmat možna pisać, a jšće bolš nawućycca z historyi susiednich sławianskich narodaŹu (čechaŹu). Našy pany nia byli stojkimi i pa wiery. My widzim ich najpierš u Źschodnim abraďzie, paśla Ź kalwiniz-mie, a Ź kanicy Ź społščanym katolicyzmie. U časach apošnich i hety Źstupaje Ź ich prad biazwierstwam, masoneryjaj i maryjawićtwam (kościołem narodowym). Hety apošnija metamorfozy relihijnyja šlachty Źžo nia żywuć u wakolićcach Swira, bo i šlachta tut zmałeta i ledź dychaje. Zrešta mała jaje jość. „Ciaħły“ (siela-nin) ciapier zaćynaje padymać swaju zaspanuju paśla trudoŹu panšćyny haławu. Ahledaje jon kruhom nieba-šćil i biarecca za pracu tworćuju. Jakoj darohaj poj-dzie, nie zhadać ni panu Chaminskamu, ani mnie prostamu čaławieku.



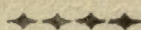
uciarnić zaraz ūsiu wiedu, ūsie patreby narodnyja, ūsie sprawy kulturalnyja. Strašenna waŭnaŭe značeńnie majuč dla adradžeńnia našaha narodu wučyciali, ale kalib našymi predstaŭnikami ū Sojmie akazalisia tolki wučyciali, jany jak specjalisty u adnej halinie, nie mahlib adkazać ūčasnym patrebam narodu i kraju. Išče mienš ščašliwym byŭby wybar naprykład niekalkich zaraz pracauŭnikaŭ na niwle pisańnia kniŭŭak, abo hazet. Usio heta byliby adnabokija pradstaŭniki i karyści wialikaj z ich naš narod nia mieŭby.

Jakŭa tady być? Narodnaje pradstaŭnictwa ū jakoj wybarnaj narodnaj ustanowie zaŭsiody pawinna być wiernym, byccam u lustry, wyrażeńniem ušich hrup jakoha narodu, ci haspadarstwa. Naš biełaruski narod—heta wialikaja cełaść, nie adna jakaja małaja kletačka. Naš narod żywie żyćciom wielmi roŭnarodnym, a nia prostym i adnalkowym. Naš narod maje roznyja patreby: relihiynyja, ašwiewawyyja, nawukowyja, haspadarskija, rabotnickija i inš. Nijama ciapier na šwiecie takich ludziej, jakija ūsie hetyja sprawy roŭna dobraby znali, razumieli, kachali... Dziela hetaha jasna, što my pawinny tak zrabieć, kab koŭnaŭa z henych halin żyćcia mieła adpawiednaha ū Sojmie pradstaŭnika, pa mahčymašci specjalista, jakib, u dobra wiedamaj sabie sprawie, moh mieć silny hołas, nie jak hość abo prachadziačy, abo prosta hawarun, jaki moŭa piekna kazać nat' ab tym, ab čym jon ničoha nie razumieje, ale jak toj, chto sapraŭdy sprawu razumieje daskanalna, maje wializarnuju praktyku, sam pracawaŭ u joj i ūsie jaje sakrety dobra wiedaje. Dyk naša pradstaŭnictwa maje być pa swajmu asabistamu składu miašanym. U skład našych pasłoŭ pawinny ūwajści ludzi, pracujučyja na roŭnych stanowiščach. Dziela taho, što ū żyćci kaścielnym dy carkoŭnym na Biełarusi istnuje išče biazmała kulturalnaja pańščyna i mnoha ksiandzoŭ dy ūwłaščeńnikau usioŭtaki i ciapier pierarablaŭ u swiatyni Boŭaj biełarusau na palakaŭ ci maskoŭcaŭ, treba, kab siarod našaha pradstaŭnictwa ū Sojmie znajšoŭsia prymamsi adzin ksiandz biełarus i adzin ūwłaščeńnik ščyry biełarus. I adzin i druhi mieli-b šmat čaho kazać ab pieraškodach, kryŭdach, ŭdziekach, jakija nam robiacca dziela taho, kab z Kaścioła i Carkowy zrabieć aruŭŭa silnaho poľščeniŭa abo abmaskoŭleńniŭa. Ale nia tolki abarona, bo i damahańniŭa prawoŭ patrebnych dla našaha ūzrostu bylob metaj našych ksiandzoŭ i ūwłaščeńnikau ū Sojmie. Z inšych dziejačoŭ najpierš zasłuŭwajuć znajščisia ū Sojmie tyja z ich, što ad samaha pačatku čwiorda stajali za sprawu adradžeńniŭa Biełarusi i šmat za jaje ūmieli wyciarpieć.

Chaj-ŭa z trybuny sojmawaj zahrymić pa cełaj Poľšcy ich hołas, ich klič. — Narod biełaruski pawinien taksama biezpramienna pasłać u Sojm, u swajo pieršaje pradstaŭnictwa adnaho-druhoha z wučyciałoŭ abo wučycialek, hetych cichich pracauŭnikaŭ na niwie rodnaj prašwiety, hetych ŭaŭniarau za lepšuju budučynu. Dobrab bylob bačyć u Sojmie taksama našych intelihiantaŭ siarod ludziej wolnaj profesii, značycca pismiennikaŭ, inŭžynieraŭ, adwakataŭ.

Tolki takaje pradstaŭnictwa, u składowie jakoha buduć razam ūsie hetyja ludzi, specjalisty roŭnych halin, zmoŭa wypaŭnić nialohkaju zadaču—supolnaj baracy za Narod Biełaruski.

Piatruk Ciarpliwy.



Chto našy worahi?

Na wajnie, kali chočaš pieramahčy niapryjaciela, dyk budzieš dawiedywacca, jakuju jon maje siłu. Dla hetaj mety jość pawydumliwana šmat cikawych sposabaŭ: raŭwiedki, špionaŭ, samaloty. U našym wialikim zmahańni, kali my biaromsia adradzić swoj narod biełaruski, my pawinny paznać swaich worahaŭ: chto jany? jakim aruŭŭam prociŭ nas wajujuć? jak ad ich baranicca? kaho przywać na pomać?

Wiaskowy čaławiek, dastaŭšy biełaruskuju hazetu ū ruki, dziwam-dziwujacca, i nia moŭa dajsi, što za lichal kamu weryć, kaho bajacca. U hazetach staić napisana ab endekach, (panoch) jak horkich ziołačkach, ab katorych my, żywučy na wiosce nia majem nijakaha paniaćcia.

Dyk musim paznać jasna: chto našy worahi?

Worahami našymi, worahami sialanskaha pracouŭnaha ludu — heta jość panskija partyi. Heta jość partyja poľskich panoŭ, katoraja nie przyznajacca da państwa, ale przykidywajacca, byccam jana słuŭżyć usiamu narodu. Jany nazywajuć samy siabie pa poľsku „Narodowi Demokraci“, „Źwiazek ludowo-narodowy“, „Źwiazek Kresowy“ i inšyja. Heta adna partyja pad roŭnymi nazowami, wialikaja i maje značeńnie ū poľskim Sojmie. Heta našy najhoršyja worahi. Pany nikoli nie skazali ab biełarusach dobraha słowa. Wielmi sumna, što ū hetaj panskaj partyi zasiadajuć poľskija ksiandzy, katoryja zabywajacca ab Boskim przykazani: „Budzieš miławaci bliźniaho, jak samoha siabie“. Partyja panskaja razšyryłasja i pa našaj biełarskaj ziamli; ichnym ŭadańniem jość toje, kab narod naš nie paŭstaŭ na nohi. Na heta, kab zahubić adradžeńnie našaha sialanstwa, endeki sypluć šmat hrošy, bo jany bahatyja. Panskija hazety: „Gazeta Warszawska“, „Rzeczpospolita“, „Nowe Życie“, „Dziennik Wileński“, „Gazeta Wileńska“, „Głos Wileński“ zaŭzialisia prociŭ biełarusau.

Jak bywała rasiejskija čarnasociency nie dawali żyćcia nijakim druhim narodom u Rasiei, tak poľskija pany nasiedajuć na druhich u Poľšcy. My moŭam im tolki prypaminać: Pany uspakojciesia! Wy zahiniacie, jak i čarnasociency zahinuli ū Rasiei. Waša pieśnia adspiewałasja. Hodzi! Biełaruski Narod budzie żyć. Choć nam ciaŭka budawać swaju dolu, ale dyki damo rady, bo my staim za praŭdu.

Čamu pany bajacca Biełarusau?

Bo tut ichniaja naŭywa — ichnija panskija majontki. Naŭylisia krywawaj ludzkaj pracaj — pańščynaj, a ciapier bajacca, kab ad ich nie adabrali tej naŭwy, dyk zrabili społku, partyju prociŭ biełaruskaha narodu. I kryčać i strašać, i strašać nas, čym mohućy; to śmiajucca, što naša mowa brydkaja, to łhuć na našych biełaruskich ksiandzoŭ, to bałamuciać swaim nahaworam i h. d. Dyk i my staŭmo družna i razam u adnej biełarskaj hramadzje. Nadychodziać wybary — U nas nie pawinna być padzielu: my ūsie biełarusy; treba zapisywacca biełarusami, čytać biełaruskija hazety i kniŭŭki i wučyć dziaciej pa biełarusku. Pamiŭ panami jość šmat ksiandzoŭ. Takoha adrazu paznaeš: jon tolki pa poľsku haworyć, z biełarskaj mowy śmiajacca i idzie prociŭ pracouŭnaha ludu.

Dyk wotŭa my biełarusy, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja pawinny družna zmahacca sa swaimi worahami — panami zaŭsiody, asabliwaŭ ciapier u čacie wybarnaj raboty.

My ūsie pawinny hałasawać za swoj biełaruski spisak.

Wincuk z pad Hrodny.

Pr. L. Kubala ab chryścijanstwie na Bielarusi.

U Zachodniaj Europie ad 1917 h., kali minula 400 hadoŭ ad wystupieŭnia Lutra, bačym tak siarod katalikoŭ, jak protestantaŭ značny ŭzrost zainteresawaŭnia wialikim relihiynym rucham, jaki pačauŭsia ŭ XVI st. i ŭ toj ci druhaj formie, ihraje waŭnuju rolu takŭža ŭ sučasnym ŭyćci narodaŭ. My dzieła hetaha chacielib prabudzić bolšy interes da historyi chryścijanstwa na Bielarusi. Padumać tolki, jak np. mała dahetul kinuta ŭ nas świetu na toje, adkul i kali my, bielarusy, pryniali wieru chryścijanskuju? Jak daleka rasplyŭsia pa Bielarusi abrađ łaciŭski, a jak hrecki? Kali Bielaruś abrađu hreckaha daŭčuŭlasia da ŭschođu ŭ sprawie razrywu jednaści z Rymam? A sprawy paźniejšyja, jak np. Unija, jaje pačatak, panawaŭnie i jaje zaniepad, dalej niapraryŭnaja ŭsioŭ tradycja na Bielaruśi bielaruskich kazaŭniaŭ i t. dl. Usie hetyja temy byccom stworany dla razrabotki i čakaŭe tolki pracaŭnikoŭ.

Siaŭnia dajem my toje, što Ludwik Kubala, pr. Uniw. ŭ Lwowie, adzin z lepšych sučasnych historykaŭ polskich, piša ab chryścijanstwie na Bielarusi ŭ swajej wielmi cikawaj pracy „Stanisław Orzechowski” na str. 49, 50.

„Druhaja pałowa Litwy, što haworyć pa bielarusku (h. zn. Bielaruś), była ŭžo za Jahiełty abrađu hreckaha, ale była manichejskaja, heta značyć pryznawała dobroju i złuju naturu ŭ Boskaj Istocie. Na čale jaje stajali ksiaŭdzy ruskija, jakich nijaki biskup nie świaćiŭ; pa prawu spadkaŭššyny siadzieli jany pry swaich kaściołach i biez dazoru spraŭlali abrađu. U cełym kniaŭstwie ślachta była pierewaŭna katalickaja, ale narod składaŭsia abo z hrubych pahancaŭ, abo z zababonnych chryścijan. Pawaŭzaŭ jon Maci Buskuju Perkunatelu (ŭplyŭ Litwy), dzieciej swaich chryściŭ u kaściołach i pahruŭzaŭ u świaćtyja reki, umioršych starym abyčajem kłaŭ kala mahiŭ swaich dŭiadoŭ, stawioŭ Boha chryścijanskaha razam za swaimi daŭnymi bahami i paliŭ świečki dŭabłu na aŭтары. Duchawienstwa katalickaje ŭ hetaj častcy Rečypospolitaj nia mieła najmienšaha paniaćcia ab swaich abawiazkach. Biskupstwa i kanonii razdawalisia świeckim, alchemistam, dochtaram, a časta i dzieciam. Namiesnikom (na hetych uradach) płacili drenna. Padčas hoładu, wajny abo zarazy pastyry ŭciekali, kidajućy swaje awiečki, a narod nia bačyŭ u ich apiakunoŭ, ale bahatych i hordych panoŭ, da katorych nie aśmieliŭsia nat' prystupić. Taki byŭ stan relihiyny ŭ Litwie (h. zn. ŭ kniaŭstwie bielaruska-litoŭskim), što nia bylo nijakaj ŭmacawanaj relihii, apryč masy żydoŭ i tataroŭ, jakija trymalisia tut swajho abrađu”. „Polšča była placam boju, hdzie macawalisia dŭwie siły, trymajučyja sumieŭnie Europy. Relihiynaje zmahaŭnie zachodu z uschodom nia mieła paśledkaŭ dla hrekaŭ, rymlan, niemcaŭ abo francuzaŭ, ale jano adbiwałasia na našaj ziemli: hdzie, ad Ryžskaho zaliwu da Čornaha mora, stykalisia dwa abrađu z admiennaj cywilizacyi, z admiennym charaktaram ŭycharoŭ. Stajac pasianiašni dzieŭ wostryja wieŭy i kupały suproćci siabie — ale nienawiść duchawienstwa była i jość haŭnbaju chryścijanstwa. Skolki ludziej pracawała dzieła Unii? I ŭsio daremna!”

Na str. 51 sumny wywad z usiaho robić prof. K.: „Takim byŭ stan katalicyzmu na Rusi, takija adnosiny Polšcy da Uschodniaj Čerkwi, što ŭsie sumniwalisia ŭ patryotyźmie rusinaŭ, a duchawienstwa katalickaje nie pryznawała ich za chryścijan!”

Mnoha išče čaho piša Kubala ab chryścijanstwie

na Bielarusi, ale my tut pamiaščajem tolki toje—što i siaŭnia ŭ Polšcy paŭtarajecca i što najbliŭšej da našaha bielaruskaha ŭyćcia.

Ad. Saładuch..

Da nas pišuć.

DZISNA. Haradok laŭyć na samaj hranicy ciapierašniaj Polšcy, ŭ tym pryhoŭym miešcy, dzie rečka Dżisienka ŭliwajecca ŭ Dŭwinu.

Ciapić jon jakby zamioršy: ŭyćcia nia prymietna.

Damoŭ šmat pabita bałšawickimi bombami, masty praz Dŭwinu papaleny. Strašenna paciarpieŭ kaścioł: bolš 20 bombaŭ parašacieła hetu pryhoŭuju budyŭninu; wakon niam, — zamiest ich sałomiennyja maty wisiać, inšyja dziurki prosta kulami sałomy zapichany, — i, ŭsioŭtki wieciar hudzić pa kaściołi prachadŭajućy značna ślachtaŭ i mieščanaŭ, zbirajućyhsia hramadna swiatymi dniami. Z pryčyny wietru musić i elektryčnaść prawiedziena da aŭtara zamiesta świečkaŭ, kab zniačeŭku ni pahasiŭ wieciar.

Paciachu usioŭtki adŭywaje Dżisna: paadčyniany školy ŭžo polskija: pačatkowaja i himnazija.

Bywajuć u Dżisnie i «spektakli» abo predstaŭleŭni. Pa polskamu, rasiejskamu i żydoŭskamu, a bielarusam čakaŭe.

Uspomnić warta jašče ab „ŭwiazku rolnikoŭ kresowych” (panoŭ) jakia rychtujecca arhanizawać tutejšuju ślachtu...

Bolš pra Dżisnu hetym razam zmoŭču, bo dabraty praŭdziwaj (aproč pačynaŭniaŭ) jašče nie prykmetna; darahoŭla štrašennaja, biednata i adsutnaść enerhii i wiasiołaści naahul — u tutejšych ludcoŭ.

Ab wybarach krychu ŭžo wiedajuć. Sialanstwa budzie hałasawać za bielarusam, a pany i ich słuhi nie.

Antoś ŭ Lepla.

BUDSŁAU, Dunilowickaha paw. U niadzielu 21 žniŭnja ŭ Budslawiu adbyŭsia bielaruski wiec. Narodu bylo čma. Hawaryŭ wiadomy bielaruski dziejać inŭžynier Aŭsianik. Dahetul u nas bielarusy nie hawaryli na wiecach, dyk my duŭa byli rady pryjezdu siudy swajho aratara i ŭsie pastanawili, što čwiorda budziem stajac pry Wilenskim Bielaruskim Wybarnym Kamitecie i što hałasawać budziem tolki za swaich bielarusam. Adrazu my dumali, što i „Wyzwaleŭnie” ništo, a ciapić my na wyzwalencaŭ duŭa złyja za toje, što jany zamiest, kab protestawać u Sojmie Waršaŭskim prociŭ kolonistaŭ polskich na našaj ziamli, dyk jany i sami hałasawali za kolonistaŭ. Adnym słowam, uwieś naš Dunilawicki pawiet hałasawać budzie tolki za bielarusam.

Wućciel.

ŁAWARYSZKI, Wilenskaha paw. Niadaŭna ŭ našaj parachwii byŭ J. E. Wilenski Biskup. My spatykali swajho pastyra duŭa ŭračysta. Padčas abiedu chor naš piajaŭ bielaruskija pieśni, ks. Siemaškiewič naš probašč hawaryŭ pa bielarusku pramowu da Biskupa, a Biskup adkazywajućy jamu, zakončyŭ taksama pabielarusku. A ŭžo na adjezd, dyk adzin sielanin naš Taraškiewič hawaryŭ raŭwitalnuju mowu da Biskupa pa bielarusku i na hety raz Biskup taksama adkazaŭ pabielarusku. Słowam, wialikaja była ŭ nas radaść, asabliwaŭ z taho, što naš darahi pastyr nie hardzić našaj mowaj bielarskaj i sam lioj haworyć.

Parafijanin.

Rožnyja nawiny.

Hrecka-Tureckaja wajna. Nia tak daŭno miż Hrekami i Turkami była razhareušysia wajna. Apošnimi dniami nadchodziać wieści, što Turki mocna pabili Hrekaŭ. Z hetaj pryčyny ŭ Kanstantynopali, ŭ stalicy Turkaŭ, adbywalisia wialikija ŭračystaści. Hreckaja-ż armija, z pryčyny swajej parażki, damahajecca ad swajho karala, kab jon pakinuŭ karaleŭski tron. Hreckaje wojska, adstupajučy niščyć za saboj sioły i harady i časta režeć tureckaje žycharstwa.

Balšawicka-Japonskaja wajna. Na dalokim uschodzie, niedaloka ad Nikolska iduć bai miż čyrwonym balšawickim wojskam i japonskim. Japončyki adstupajuć.

Jak bačym na świcie išče nia dobra, išče ludziam mała krywi, šloz i hora.

Jaki budzie lik čyrwonaj armii. Balšawickaja hazeta „Izwieštija“ piša, što armija sawieckaja budzie składacca tolki z 800 000 žaŭnierau. Ale nam zdajecca, što heta tolki tak na papiery, a sapraŭdy armija balšawickaja budzie značna bolšaja.

Pryjezd u Rasieju katalickich misijanerau. Hazety pišuć, što niadaŭna dzieła pašyreńnia ŭ Rasiei relihijnaj jednaści miż katalictwam i prawasławjem u Charkaŭ prybyli misijanery. U skład misii ŭwaŭhodziać pradusim niemcy, jakija byccam majuć poŭnuju swabodu z boku sawieckaha ŭradu.

Sprawa Wilenščyny. My ŭžo pisali, što ŭ prošłym tydni Liha Narodaŭ mieła razwažać sprawu Wilenščyny i što była hetu sprawu pieradaŭšy dla razhladu adumysłowaj komisii. Ciapier dawiedywasia, što ŭ chutkim časie Liha ŭ poŭnym składzie budzie razhladać sprawu Wilenščyny.

Litwa i wybary. Kall rychtujucca wybary ŭ Waršaŭski Sojm, Litoŭski ŭrad žwiarnuŭsia z prošbaj da Lihi Narodaŭ, kab jana hetaja wybary zabaranila ŭ Wilenščynie, jak u krai spornym. Pry hetym Litoŭski ŭrad daŭčuŭ rožnyja wypadki ŭciskaŭ praz palakaŭ inšych narodaŭ u Wilenščynie.

Liha Narodaŭ i narodnyja mienšaści. Niadaŭna praŭnaja komisija Lihi razwažała sposab, jak adbywać razhlad spraŭ miż rožnymi dziaŭstawami, jakija buduć zwaročwacca da Lihi. Miż inšym tak sama była abhaworywana sprawa narodnych mienšaściu. Na hetym pasiedžańni pradžynik Łatwii aznajmiŭ, što Liha pawinna roŭna adnasicca da ŭsiech, bo siańnia, kazaŭ, wyhladaje byccam jość narody lepšyja i horšyja.

Liha Narodaŭ i razaružeńnie. Komisija dzieła razaružeńnia Eŭropy nia moža dabicca tołku. Francyja kaža, što jana staic za toje, kab inšyja haspadarstwy zmienšyli swaje armii, a što jana zrabić hetaha nia moža, bo jej treba čakać wajny z boku niamcaŭ, bo niemcy, kažuć, ciapier ŭžo tak zarhanizawany, što mohuć u praciahu miesiaca wystawić wializarnuju armiju. Anhlija-ż kaža, što jana tak sama za razaružeńnie, ale, što jana za razaružeńnie na suchapućci, a na mory, dzie jaje jość silnaje marsko-

je wojska, jana niejak nia choča dumać ab razaružeńni. Dyk jak bačym sprawa heta duža waŭnaja, bo našto Eŭropie hetulki darmajedaŭ, stajacych z aružžam, jak razbojnik, ale praktyčna razwažać hetu sprawu nia lohka.

Za sabak dy ludziej marnujuć. Da wiedama Lihi Narodaŭ dajša wieść, što anhlisanie ŭ adnej sa swaich kalonijaŭ u paŭdniowaj Afrycy, pabili tamtejšuju ludnaść za toje, što jana nie ŭniašla padatkaŭ za sabak. Anhielcy na biezbaronnych kabiet i dzieciej kidali bomby i z harmat stralali. Kali na pasiedžańni Lihi ab hetym hawaryli, dyk pradžyniki Anhlii wyšli z sali. Nie spadabaŭsia!

Z Wilni.

Biełaruskaja himnazija. Ad 2-ha hetaha miesiaca ŭ Wil. Bieł. himnazii ŭžo iduć zusim narmanalnyja zaniatki. Wućniaŭ jość mnoha. Pieršyja klasy aŭ da 4 ukluča dwajnyja. Maŭčyma, što i klasa wośmaja taksama budzie padzielen na dŭwie, bo ŭ joj jość duža wućniaŭ.

Biełaruskij Cantral. Wybarny Kamitet. Biełaruskij wilenski wybarny Kamitet pracuje duža horača, Kamitet ad h. 9 ranicy aŭ da h. 8 wiečara adčyniany i jość zaŭsiody dzieławod i adzin z siabraŭ kamitetu dzieła wyjšnieńnia rožnych spraŭ ludziam, jakija žaŭlajucca zapytacca ab wybarach. Pasiedžańnie prezydyma Kamitetu adbywajecca štodnia ŭ 5 h. wiečara.

Biełaruskija škoły na wioscy. Dawiedywasia, što kab załażyć biełaruskiju školu na wioscy, dyk treba 40 dzieciej i padpisy ich baćkoŭ, ci apiakunoŭ, što jany hetaha chočuć. Da prošby daŭčajucca henyja podpisy i apisańnie žyćcia i adukacyi wučyciela i pasyłaecca ŭ Szkolnuju Biełaruskiju Radu. Rada ad siabie ŭžo heta pierasyłajeć da Kuratara Nawukowaha Wokruhu.

Aryšt studenta-biełarusa. ŭžo niekalki dzion u Horadni arištawany student Wilenskaha Uniwersytetu,—pa narodnaści biełarus Hrynkiewič. Ciapier Hrynkiewič siadzić u turmie. Jakija pryčyny arištu—nia wiedama. Moža toje, što ščyra stajaŭ za swoj sialanski narod.

Pawarot biełaruskich delehatau z Waršawy. Na dniach biełaruskija delehaty A. Łuckiewič, M. Kachanowič i F. Jaremič, jeŭdzišyja ŭ Waršawu ŭ sprawie wybaraŭ, wiarnulisia ŭ Wilniu. Sprawy wybaraŭ stajać dobra.

I za „Wyzwaleńnie“ mohuć hałasawać. Nia daŭna ŭ Wilni adbyŭsia žjezd polskich kolonistau na našaj ziamli. Kolonisty radzilisia, za kaho im hałasawać. Urešcie pastanawili hałasawać za tyja partyi, jakija prawiali zakon ab kolonizacyi. Dyk wotža i „Wyzwaleńnie“ moža ciešyeca, što polskija kolonisty mohuć i im dać swoj hołas, bo i jany hałasawali ŭ Sojmie Waršaŭskim za kolonizacyju biełaruskaj ziamli, dy polskimi ludźmi.